

Wycieczka do Wiednia i Bratysławy

**w dniach 19-22 czerwca 2014 r., zorganizowana przez Przedsiębiorstwo
Turystyczno-Handlowe JANTER dla Stowarzyszenia Wychowanków SGGW**

Wczesnym rankiem wsiadamy do autokaru, by wkrótce znaleźć się na trasie prowadzącej przez Cieszyn i Czechy do Bratysławy i Wiednia.

Program wycieczki obejmuje:

-  pierwszego dnia wyjazd z Warszawy do Bratysławy, podróż, zakwaterowanie w hotelu i wieczorek taneczny;
-  drugiego dnia wyjazd do Wiednia i zwiedzanie jego zabytków, powrót do Bratysławy;
-  trzeciego dnia dalsze zwiedzanie Wiednia, a po południu Bratysławy;
-  czwartego dnia powrót do Warszawy.

Czterdziestu pięciu pasażerów będzie przez 4 dni podróżowało razem pod opieką pana Piotra Szostaka - pilota wycieczki, zdanych na sprawność dwóch doskonałych, jak się okazało kierowców. Pan Piotr już parokrotnie pilotował wycieczki organizowane przez Stowarzyszenie Wychowanków SGGW. Dobrym duchem opiekuńczym 26 osobowej grupy z SGGW jest pani Grażyna Skalmierska, prezes Stowarzyszenia.

Droga wiedzie tzw. Gierkówką, przez Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński i Słowację. Aura nam sprzyja, jest pogodnie, ale nie za gorąco. Po kilku godzinach jazdy docieramy do Cieszyna, gdzie mamy krótki postój. Na horyzoncie pojawiają się wzgórza Beskidu Śląskiego i Śląska Morawskiego. Przekraczamy Olzę i granicę polsko-czeską.

Pan Piotr przypomina historię tych ziem, a w szczególności Zaolzia.

Przez Przełęcz Jabłonkowską wjeżdżamy na Słowację. Autostrada wiedzie szeroką doliną Wagu, ograniczoną przez górskie pasma Karpat Zachodnich. Dolina kończy się Niziną Naddunajską, na której nad Dunajem leży Bratysława, tuż przy granicy z Węgrami i Austrią, a około 80 km od Wiednia.

Do Bratysławy przybywamy wczesnym wieczorem. Nasz trzygwiazdkowy hotel, Sorea Regia, znajduje się w dzielnicy ulubionej przez elitę polityczną i artystyczną. Jest to budynek usytuowany na krawędzi wysokiej skarpy, nowoczesny, dwupiętrowy, wyposażony w dość eleganckie pokoje i apartamenty.

Jedynym mankamentem jest trudny dojazd. Nasz autokar z trudem piał się wąską i stromą uliczką prowadzącą do hotelu.

Po zainstalowaniu się w pokojach i po kolacji rozpoczął się wieczorek taneczny przy słowackim dwuosobowym zespole muzycznym. Młodzi muzycy nie zapomnieli, że goszczą Polaków i uhonorowali nas na początek popularnym utworem „Szła dziewczeczka do laseczka”.



Słowacja – Dolin Wagu



Hotel Sorea Regia



Dojazd do hotelu



W hotelowej restauracji

Rankiem następnego dnia udajemy się do Wiednia, gdzie spędzimy cały dzień. W Wiedniu przewodnictwo po mieście przejął pan Jan i na początku zwiedzania przedstawił nam pokrótce dzieje miasta. Wiedeń u zarania dziejów był osadą Celtycką, a następnie ufortyfikowanym przez Rzymian obozem wojskowym o nazwie Vindobona.

W VIII w. Wiedeń dostał się pod panowanie Karola Wielkiego, w końcu XI w. dynastię Babenbergów, a od 1282 r. dynastię Habsburgów panujących do 1918 roku.

W XVI i XVII w. miasto zmagало się z najazdami Turków. W 1683 roku w obronie miasta przed Kara Mustafą stanął nasz król Jan Sobieski ze swoją armią w słynnej Odsieczy Wiedeńskiej. W 1867 roku Wiedeń stał się stolicą Cesarstwa Austro-Węgierskiego powstałego z połączenia obu państw. Po Pierwszej Wojnie Światowej Austro-Węgry uległy rozpadowi.

Historia Wiednia znajduje odbicie w jej strukturze urbanistycznej i architekturze. Całe miasto podzielone jest na 23 dzielnice administracyjne, których liczba zwiększała się wraz z rozwojem miasta. Najstarsza część miasta, niegdyś obwałowana murami obronnymi stanowi dzielnicę 1. na prawym brzegu Kanału Dunajskiego, na miejscu dawnego rzymskiego Vindobona, a następnie średniowiecznego miasta. Jest to dziś najczęściej odwiedzana przez turystów dzielnica ze względu na nagromadzenie zabytków.

Nasza wycieczka zaczęła jednak zwiedzanie od położonego na obrzeżach Wiednia na trasie Bratysława - Wiedeń oryginalnego miejskiego bloku mieszkalnego - Hundertwasser Haus, wzniesionego w 1985 roku. Autorem tego budynku był artysta, którego nużyła jednolitość współczesnej mu architektury i który zapragnął wprowadzić w budownictwie wielobarwną kolorystykę i nieregularne linie.

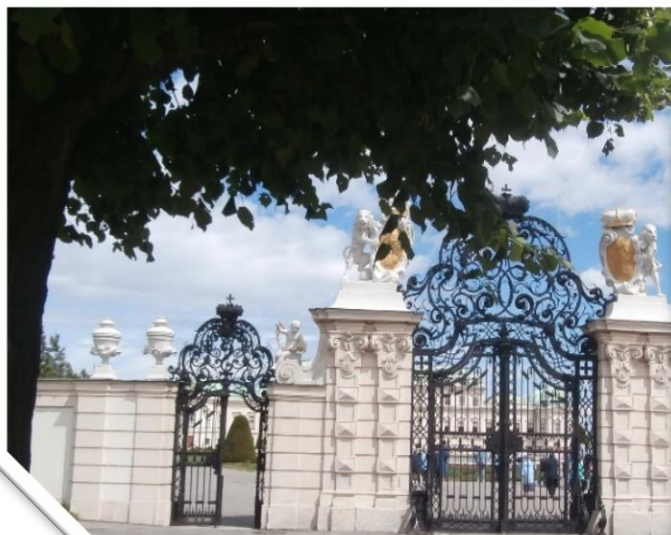


Dom Hundertwassera w Wiedniu. Budynek mieści 50 mieszkań (o powierzchni od 30 do 150 m²), na tarasach, balkonach i w innych niespodziewanych miejscach rośnie wiele roślin.

Dalszym etapem wycieczki był zespół pałacowo-ogrodowy Belweder, składający się z 2 pałaców: Belwederu Dolnego i Górnego, oddzielonych francuskim ogrodem. Na teren Belwederu Górnego wchodzi się barkową Główną Bramą wykonaną z kutego żelaza. Przy bramie głównej zwraca uwagę Sfinks, jeden z kilku znajdujących się na terenie Belwederu.



Belweder (Górny) w Wiedniu. Barokowy pałac księcia Eugeniusza Sabaudzkiego



Zdobiona Brama Wejściowa na teren Belwederu



Rzeźba Sfinksa, która znajduje się w ogrodach pałacu Belweder w Wiedniu

Dalsze poznawanie miasta odbyło się przez okna autokaru przemierzającego kolisty bulwar Ring. Bulwar ten powstał po rozebraniu w latach 1857 - 1865 murów fortyfikacyjnych. Jadący dość wolno autokar pozwalał na podziwianie wspaniałych monumentalnych gmachów eklektycznych, między innymi: Opery, Akademii Sztuk Pięknych, Parlamentu, Ratusza, Teatrów, Uniwersytetu, zespołu muzeów, a także Siedzibę Filharmoników Wiedeńskich sławną z noworocznych koncertów - transmitowanych prawie na cały świat. Jednocześnie za oknami autokaru przesuwały się autobusy i tramwaje wiozące turystów.



Ring – fiakier na tle Burgtheater (tłum. Teatr Zamkowy)



Budynek Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu.

Po oddaniu hołdu Marii Teresie górującej na swoim wyniosłym pomniku na placu jej imienia, ruszamy pieszo na zwiedzanie zabytków po wewnętrznej stronie Ringu, kierując się powoli ku Hofburgowi, zimowej siedzibie cesarzy i ku sercu Wiednia – gotyckiej Katedrze Św. Szczepana.



Hofburg – wiedeńska rezydencja władców Austrii od XIII wieku



Wejście do pałacu cesarskiego

Po drodze mijamy liczne kościoły, m. in. Kościół Św. Ruprechta, patrona żeglarzy, najstarszy romański kościół Wiednia i kościół Św. Michała w pobliżu Hofburga, kościół, w którym odnaleźć można ślady różnych epok.



Kościół Św. Michała w Wiedniu

Bogactwo zabytków, jakie mijamy po drodze nie pozwala ogarnąć pamięcią wszystkich budowli i pomników, a także informacji i anegdot serwowanych przez przewodnika. Jednak na pewno w pamięci zostanie barokowa kolumna Pestsäule, wzniesiona po szczęśliwym zakończeniu epidemii dżumy, przedstawiająca unicestwienie wiedzy symbolizującej chorobę, modlącego się cesarza i Świętą Trójcę. Wszystko to sprawia wrażenie przeładowania, ale odzwierciedla gust epoki.



Kolumna morowa w Wiedniu (niem. Pestsäule) – barokowa kolumna Trójcy Świętej

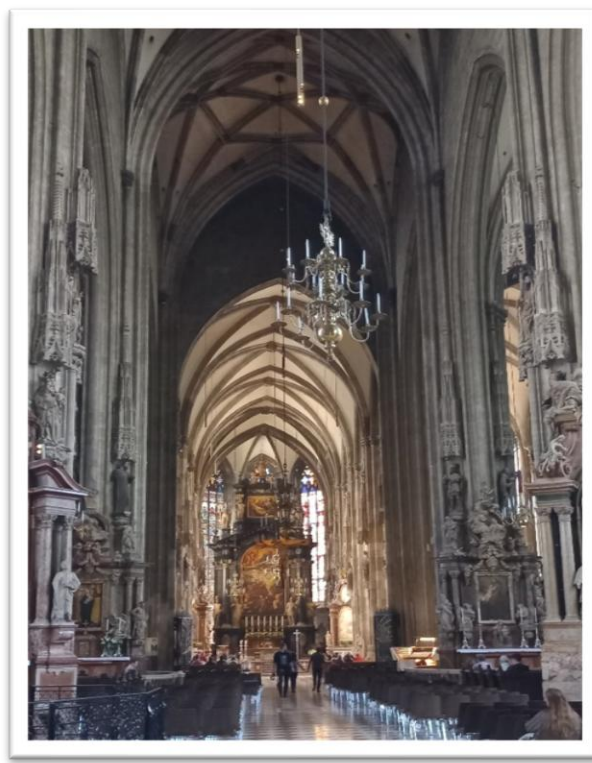
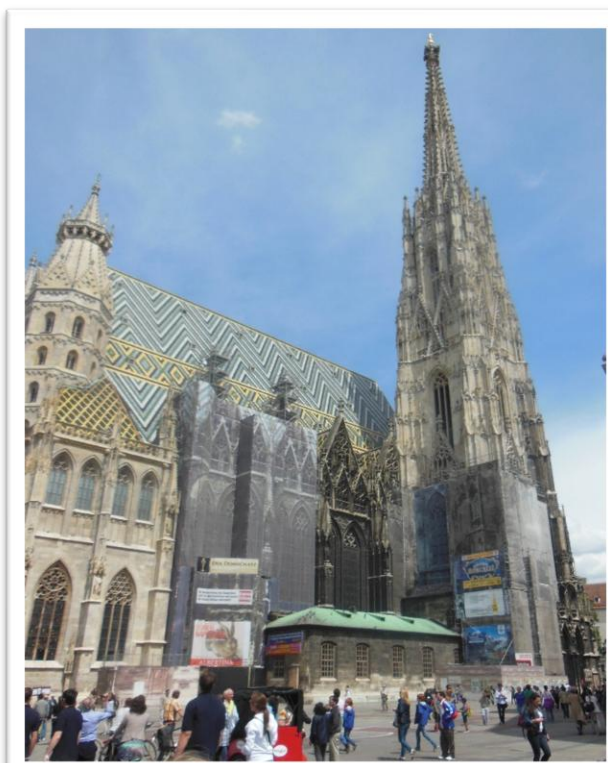
Na pewno też zapamiętamy konny posąg Józefa II - przez analogię z pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego – znajdującego się już w kompleksie Hofburga, - cesarskiej zimowej siedziby. Kompleks ten, budowany przez 800 lat jest tak ogromny, że tylko jego zwiedzanie wymagałoby długiego czasu. Można by tu prześledzić rozmaite style architektoniczne od gotyku po koniec XVI w.

Nasza grupa zatrzymała się na placu Św. Michała, przy fontannie, najstarszej części Hofburga, obejmującej obecnie dawne apartamenty cesarskie, muzea, kaplicę kościół Bibliotekę Narodową, Zimową Szkołę Jazdy (funkcjonującą do dziś) i biura urzędu prezydenta.

Naprzeciwko cesarskich apartamentów wybudowano w latach 1910-1912 tzw. Loos Haus, w nowoczesnym stylu, odznaczający się prostotą i brakiem ornamentów. Cesarzowi budynek ten tak bardzo się nie podobał, że kazał zasłonić okna od tej strony, aby nie oglądać tej szpetoty.

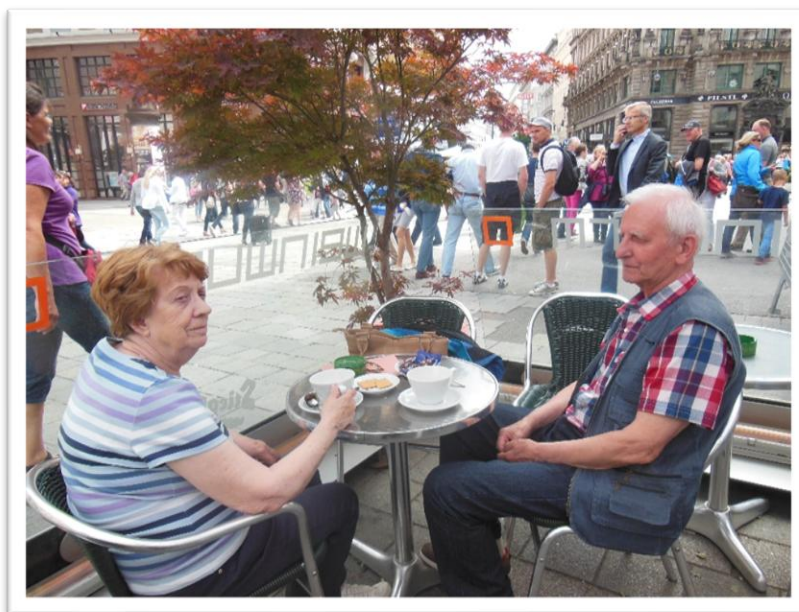
Pod koniec dnia dochodzimy do serca - jak to określają Wiedeńczycy - Starego Wiednia, Katedry Gotyckiej pod wezwaniem Św. Szczepana.

Już z daleka widać górującą nad miastem wysoką na 137 m. południową wieżę, zwieńczoną brązową kulą i herbem Habsburgów, a nieco niżej platformą widokową. Na platformę zawozi nas stara winda, skąd otwiera się widok na wszystkie strony miasta. Wnętrze katedry o wyniosłych sklepieniach kryje wspaniałą kolekcję dzieł sztuki pochodzących z różnych epok: gotyku renesansu i baroku. Nic dziwnego, że wokół Katedry kłębi się tłum turystów, a wśród nich młodzi ludzie w strojach z epoki Mozarta - bo Mozart urodził się i mieszkał w pobliżu Katedry - reklamujących sklepy, kawiarnie i hotele.



Katedra św. Szczepana w Wiedniu

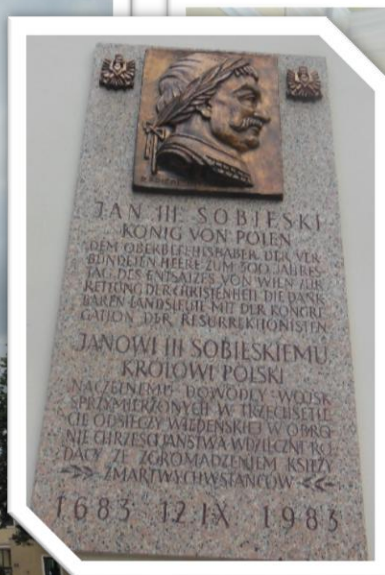
Nasza grupa zakończyła ten dzień w Wiedniu w kawiarni przy kawie, słynnym torcie Sachera lub jabłkowym strudlu - wiedeńskich przysmakach.



Uczestnicy wycieczki w kawiarnianym ogródku

Następny dzień do południa poświęcono najpierw na odwiedzenie miłego sercom Polaków - Wzgórza Kahlenberg, a następnie na zwiedzaniu Schonbrunnu.

Właśnie ze Wzgórza Kahlenberg, król Jan Sobieski przeprowadzał atak na Turków oblegających Wiedeń. W kościele Św. Józefa wybudowanym na szczycie tego wzgórza znajduje się malowidło przedstawiające króla modlącego się przed rozstrzygającą się bitwą, proszącego Boga o wsparcie. A na murach tablica z podobizną króla upamiętniająca zwycięstwo.



Kościół św. Józefa na Kahlenbergu

Z tarasu widokowego rozciąga się panorama winnic na stokach wzgórz, a w oddali Wiedeń z jego mostami na Dunaju.



Widok na Wiedeń ze Wzgórza Kahlenberg

Po powrocie do Wiednia odwiedziliśmy dawną letnią rezydencję cesarskiej rodziny. Jej nazwa pochodzi od „pięknego źródła”, które odkryto w dawnych czasach. Pałac i pałacowy budynki dopełniają ogrody z licznymi fontannami i pomnikami. W pałacu można oglądać około 20 komnat korzystając z opisów elektronicznych każdej z nich, ale niestety nie można nic fotografować. We wnętrzach pałacu dominuje wystrój rokokowy, ale są one bardzo zróżnicowane, od niezwykle bogatych do bardzo skromnych, tych zajmowanych przez Franciszka Józefa i cesarzową Elżbietę. Oszałamiające wręcz swym bogactwem i elegancją są komnaty: okrągły gabinet chiński, pokój Marii Teresy i pokój śniadaniowy w żółtych i białych barwach z aplikacjami haftowanymi przez Marię Teresę i jej córki.

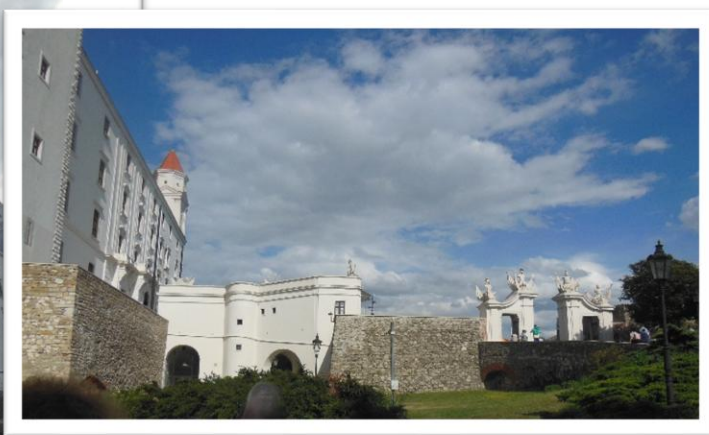


Pałac Schönbrunn



*Ogrody w letniej rezydencji Habsburgów -
Schönbrunn*

Popołudniową część dnia poświęcamy zwiedzaniu zabytków Bratysławy rozpoczynając od Góry Zamkowej, położonej 85 m. nad poziomem przepływającego u jej stóp Dunaju. Odrestaurowany zamek przyciąga oczy swą świeżą bielą, to czworoboczna budowla z basztami w narożach, przypominająca jak mówię tutejsi mieszkańcy, stołek odwrócony do góry nogami. Aktualnie zamek ten służy celom reprezentacyjnym państwa i ekspozycjom Słowackiego Narodowego Muzeum. Z zamkowego wzgórza można podziwiać po drugiej stronie Dunaju największe ponoć w Europie osiedle z wielkiej płyty i wiszący most wsparty tylko na dwóch pylonach, także podobno jedyny taki w Europie. Most ten UFO ze względu na galerię restauracyjną przypominającą statek kosmiczny.



Zamek Bratysławski położony na szczycie wzgórza, w centrum Bratysławy, nad brzegiem Dunaju.



Widok ze Wzgórza Zamkowego na most i Dunaj

Schodząc z góry zamkowej w stronę Starego Miasta spotykamy rzeźbę czarownicy, przy której każdy chciałby się sfotografować.



Pomnik czarownicy

Jednym z pierwszych historycznych obiektów napotkanych przez nas na Starym Mieście jest prawosławny kościół św. Michała, a dalej Katedra św. Marcina, w której odbywały się koronacje królów węgierskich. Szczyt tej neogotyckiej wieży wieńczy kopia węgierskiej korony, która służyła do koronacji.

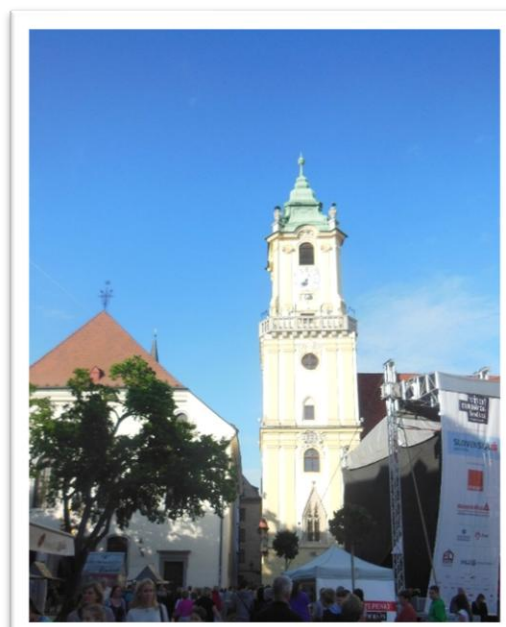


Katedra św. Marcina w Bratysławie

Jednym z wielu ważniejszych zabytków Bratysławy jest brama, jedyna jaka się zachowała wśród czterech, jakie istniały w murach obronnych miasta, Brama Michalska. Ze szczytu tej wieży patrzy na nas Michał Archanioł zabijający smoka.



Brama Michalska

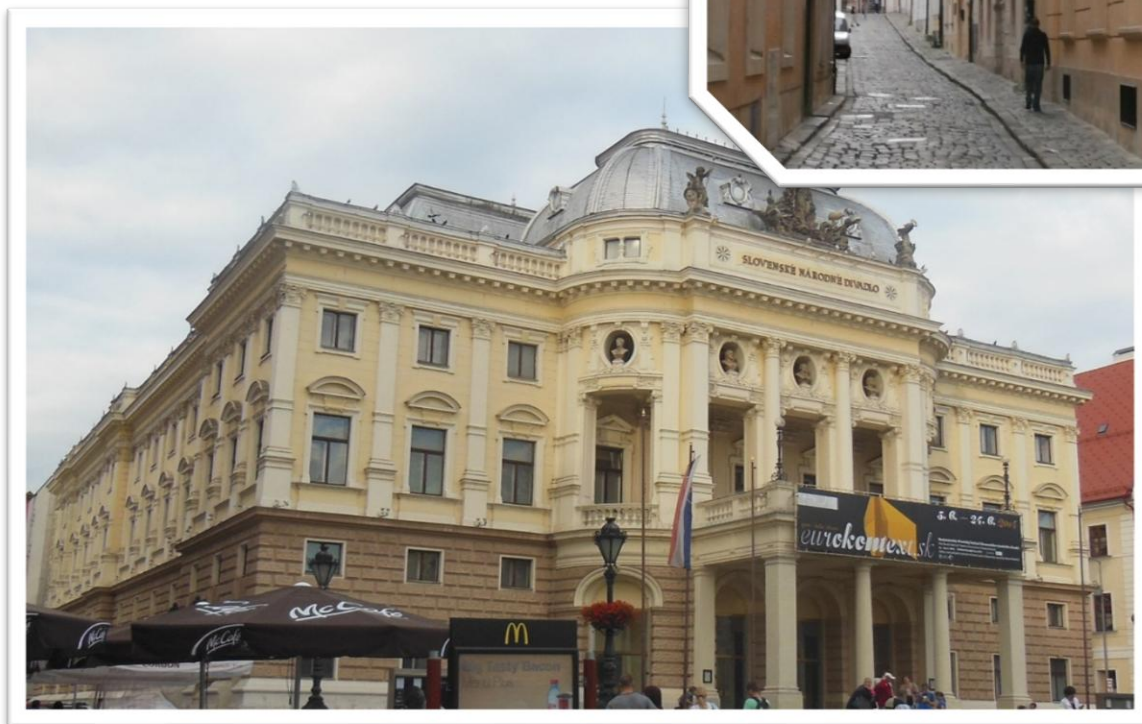


Ratusz staromiejski; najstarszy budynek w stolicy



Pałac Mirbacha

Jedna z uliczek staromiejskich



Słowacki Teatr Narodowy w Bratysławie

Przymierzając urokliwe ulice ze starą mieszkalną zabudową spotykamy także pałace i muzea, jak np. Pałac Mirbach, wybudowany w 1770 r. w stylu Bratysławskiego Rococo. Po wielu zmianach właścicieli ostatnich z nich, podarował pałac miastu pod warunkiem stworzenia tu galerii. I rzeczywiście, odbywają się tu wystawy średniowiecznego malarstwa i rzeźby.



Rynek Starego Miasta z zabytkową zabudową



Čumil (dosłownie Gap) – pomnik na Starym Mieście w Bratysławie. Rzeźba przedstawia kanalarza wychylającego się z otwartego wjazdu kanalizacyjnego i obserwującego przechodniów z poziomu ulicy

Tak jak w Wiedniu, tak i w Bratysławie można by poświęcać całe dni na poznawanie i odkrywanie zabytków miasta. Ale nasza wycieczka miała szczególną okazję oglądania rocznicowych uroczystości związanych z koronacją króla Józefa I, które odbywają się rokrocznie w czerwcu. Przypominają one także o zwycięstwie nad Państwem Osmańskim i oswobodzeniu Węgier od jego władzy.

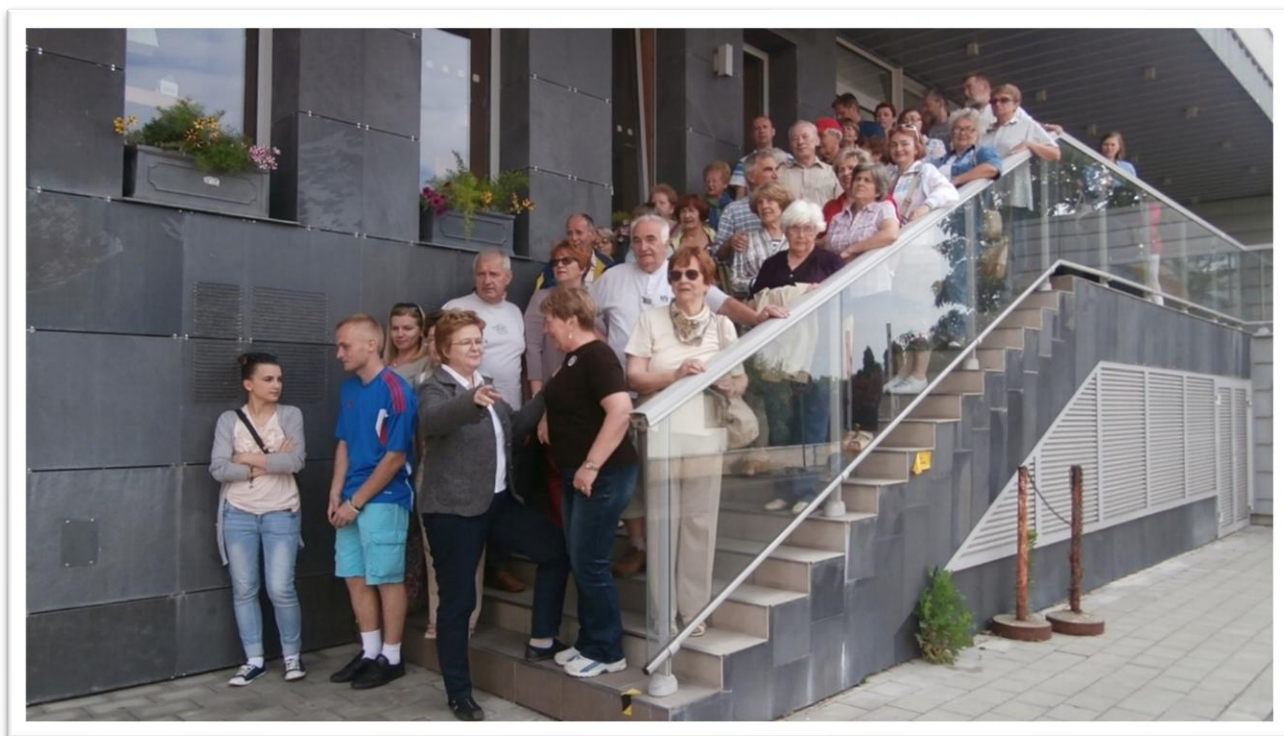
Jednym z elementów tych uroczystości jest przejście przez miasto pochodu koronacyjnego, na którego czele jedzie król z królową poprzedzany przez chorążego i niesioną na poduszce koronę, a za nim dwór, damy dworu, rycerz, księża, wojsko i mieszczanie pieszo i na koniach. A wszyscy w pięknych strojach z epoki.

I tym akcentem właśnie zakończyła się nasza wycieczka.



Pochód koronacyjny na ulicy Franciszkańskiej





Przed powrotem do Warszawy – drugi od lewej - przewodnik

Wracając mogliśmy ponownie wczuć się w atmosferę Wiednia, oglądając w autokarze na telewizyjnym ekranie jego zabytki, którym towarzyszyły wiedeńskie melodie Straussa. Brakowało nam w Wiedniu tej muzycznej otoczki. Bo przecież Wiedeń, to miasto Mozarta, Brahmsa, Schuberta i Straussów. I dobrze byłoby wrócić tam jeszcze i tym razem szukać ich śladów. Brak przeżyć muzycznych wynagrodził nam jeden spośród wycieczkowiczów, pana Adam, umilając nam drogę powrotną piosenkami i dowcipami w prawdziwie kabaretowym wykonaniu.

Wycieczka zdaniem jej uczestników była udana dzięki ogromnej wiedzy przewodników i miłej atmosferze panującej wśród wycieczkowiczów, a Wiedeń pozostanie w pamięci jako jedno z najbogatszych i najpiękniejszych miast Europy Środkowej.

Opracowanie: Tekst: Wanda Ziaja

Zdjęcia: Wanda Ziaja, Zygmunt Kuć

Opracowanie graficzne: Elżbieta Milewska